Niech żyje Związek Radziecki — przyjaciel Polski, twierdza pokoju i Socjalizmu!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 527-60 — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
[illegible]

Piątek, 10 grudnia 1948 Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 340 Kraków Rok 57

Wielka bitwa nad »Żółtą Rzeką«

przyspieszy upadek Nankinu i Szanghaju

LONDYN — Jak donosi agencja Reutera ze źródeł koumintangowskich, chińskie wojska ludowe otoczyły Kiangyen ważną pozycję kluczową na północny wschód od Nankinu. Walki rozgorzały wokół Yungcheng na północny zachód od Pengpu. Obserwatorzy wojskowi stwierdzają że chińska armia ludowa prowadzi taktykę wyniszczenia armii koumintangowskiej na północ od Jangtse przed ostatecznym atakiem na Nankin.

Z koumintangowskich kół wojskowych donoszą, że wzdłuż linii kolejowej, łączącej Pengpu i Pukow działają oddziały partyzanckie, nękające chińskie wojska nacjonalistyczne.

Uciekinierzy, którzy przybyli z Tientsin do Hongkongu stwierdzają, że w Tientsinie panuje nieopisana panika. Wojska nacjonalistyczne są kompletnie zdemoralizowane. Widać w mieście i na drogach całe grupy żołnierzy koumintangowskich, opuszczonych przez [illegible] którzy [illegible]towali się ucieczką. Wygłodzeni żołnierze napadają na sklepy i składy z żywnością, zaś policja nie interweniuje gdyż jest bezsilna. Uciekinierzy twierdzą, że upadek Tientsinu jest bardzo bliski.

LONDYN — Specjalny korespondent „News Chronicle" donosi, że podczas gdy na północ od Szanghaju rozgrywa się decydująca bitwa, w mieście panuje panika, której trudno opisać. Nikt nie wierzy w zwycięstwo wojsk koumintangowskich i wkroczenie armii ludowej uważane jest za kwestię najbliższego czasu. Tysiące Brytyjczyków i Amerykanów oraz setki tysięcy bogatych Chińczyków uciekają, zapełniając port. Banki są oblegane przez Chińczyków, zakupujących złoto w celu wyzbycia się banknotów. Musiano sprowadzić posiłki policyjne dla opanowania rozruchów. Właściciele sklepów wyprzedają towary [illegible] ceny.

Wybory berlińskie

nielegalne bezprawne i sfałszowane

Władze radzieckie nie uznają marionetkowej administracji zachodniego Berlina

BERLIN — [illegible]

„W dn. 5 grudnia odbyły się w zachodnich sektorach Berlina wybory, które miały na celu przeprowadzenie podziału miasta, powołanie odrębnych władz miejskich oraz poparcie antydemokratycznych i reakcyjnych elementów. Wybory te nie były ani demokratyczne, ani wolne, zaś charakter i sposób ich przeprowadzenia stoi w jaskrawej sprzeczności zarówno z ordynacją wyborczą, jak i tymczasowymi przepisami o ustroju władz miejskich Berlina.

[illegible] fizycznych warunkach. Bezprawnie zakazano działalności szeregu organizacji demokratycznych, w stosunku zaś do tych organizacji, które wzywały do wstrzymania się od udziału w wyborach zastosowano prześladowania i terror policyjny.

Według dotychczasowych niekompletnych danych, w okresie przedwyborczym zaaresztowano w zachodnich sektorach 5.491 osób, w przewadze młodzieży. W jednym tylko dniu 8 grudnia za naklejanie afiszów i kolportaż ulotek, wzywających do powstrzymania się od wyborów, aresztowano przeszło 100 osób.

Tego rodzaju postępowanie jest niezgodne z prawem i przeczy elementarnym demokratycznym zasadom, w myśl których wyborcom i organizacjom przysługuje prawo zarówno uczestniczenia, jak i nieuczestniczenia w wyborach. Zastraszenie ludności sektorów zachodnich i wywierana w stosunku do niej presja przybrały wręcz masowy charakter. Padały przy tym groźby z ust niemieckich i nie niemieckich funkcjonariuszy, zaś demonstracyjne defilady wojskowe przy udziale wozów pancernych dopełniły reszty.

W tych warunkach, rzecz oczywista, społeczeństwo niemieckie nie miało możności swobodnego wypowiedzenia swojej woli.

Wybory z dnia 5 grudnia miały na celu rozdział Berlina i przeprowadzone zostały zamiast jednolitych i demokratycznych wyborów na obszarze całego miasta. Odpowiednie w tej mierze propozycje, zgłoszone w dniu 20 października br. przez radzieckie władze okupacyjne nie zostały uwzględnione.

(Dokończenie na str. 2)

Wielki kapitał USA

wietrzy dobry interes w Trizonii

BERLIN. — We Frankfurcie n. Menem odbyła się konferencja prasowa, na której przemawiał po powrocie z USA wiceprezes banku krajów niemieckich — Wilhelm Kennecker. Oświadczył on, że podczas swego pobytu w Ameryce przekonał się, iż Stany Zjednoczone pragną inwestować kapitały w Niemczech Zachodnich. Koła gospodarcze Frankfurtu interpretują oświadczenie Kenneckera jako oznakę, że rozpoczyna się nowe stadium penetracji kapitału zagranicznego w Niemczech Zachodnich. Koła te przypominają artykuł tygodnika angielskiego „New Statesman and Nation" stwierdzający, że trzy zachodnie strefy Niemiec otrzymały większą „pomoc" dolarową niż Wielka Brytania i nieco tylko mniejszą niż Francja. Tygodnik angielski podkreślił, że amerykańskie inwestycje [illegible] charakter [illegible] praw własności.

Piękny Czyn Przedkongresowy

pracowników technicznej obsługi rolnictwa

WARSZAWA — Pracownicy Technicznej Obsługi Rolnictwa w Poznaniu, włączając się do ogólnego spontanicznego czynu przedkongresowego [illegible] dzień Zjednoczenia Bratnich Partii Robotniczych uruchomienie pierwszego w Polsce nowoczesnego zakładu produkcji części zamiennych do traktorów.

Odbudowę zakładu rozpoczęto 15 października br. Zakład znajdował się wtedy w stanie kompletnej ruiny. Budynki, zawalone masami gruzu i złomu, nie nadawały się do odbudowy. Dzięki ofiarnej pracy TOR-owców [illegible] na pracę nad wyrobem części traktorowych na nowoczesnych wyremontowanych obrabiarkach.

Uruchomienie zakładu ma bardzo ważne znaczenie dla polskiego rolnictwa. Normalna produkcja części zamiennych usprawni naprawę [illegible], tak bardzo potrzebnych w rolnictwie, uniezależni nas od sprowadzania [illegible] nych z zagranicy, podniesie [illegible] produkcję części traktorów o 50 procent, dając przez to oszczędności w sumie 10 mil. zł rocznie.

Powstały z czynu przedkongresowego robotników TOR-u zakład produkcji części traktorowych, zostanie nazwany od daty Kongresu imieniem „15 Grudnia". —

Truman stwierdza fiasko ofensywy rządowej w Grecji

WASZYNGTON — Prezydent Truman przedłożył kongresowi sprawozdanie z akcji „pomocy amerykańskiej" dla Grecji. W sprawozdaniu tym zwróciło uwagę charakterystyczne oświadczenie Trumana równoznaczne z przyznaniem się przezeń do całkowitego fiaska amerykańskiej polityki interwencjonizmu w Grecji.

Truman stwierdził, że pomimo 1-letniej pomocy faszystowska armia grecka „nie potrafiła zdobyć się na maksymalny wysiłek" pokonania wojsk gen. Markosa.

Marshall poddał się operacji

WASZYNGTON — Podano oficjalnie do wiadomości, że minister spraw zagranicznych George Marshall poddał się w dniu 7 bm operacji nerki w szpitalu wojskowym Walter Reed. Operacja miała przebieg pomyślny. Min. Marshall przebywał w szpitalu na obserwacji od swego powrotu z Paryża w dniu 22 listopada.

Sabotażysta z KKO skazany na 12 lat więzienia

WROCŁAW — W procesie b. dyr. KKO Żywocińskiego biegły Karol Kostecki stwierdza, że przez faworyzowanie elementów spekulacyjnych [illegible] pożyczek na najbardziej żywotne potrzeby gospodarstw mało i średniorolnych pociągnęło za sobą wielkie straty oraz podrywało autorytet państwa i instytucji spółdzielczych. Znaleziono ponad 30 podań małorolnych chłopów zaopiniowanych przychylnie przez ZSCh, których oskarżony zupełnie nie [illegible] się udzielał on pożyczek zamożnym kupcom.

Zdaniem wszystkich biegłych, postępowanie oskarżonego było świadomym sabotażem.

Po przemówieniach stron sąd ogłosił wyrok. Żywociński skazany został na 12 lat więzienia, oraz pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 5 lat.

Marszałek Żymierski rewizytuje w Pradze gen. Svobodę

WARSZAWA — Dnia 8 grudnia br. o godz. 14.30 opuścił Warszawę, udając się z rewizytą do Czechosłowacji minister obrony narodowej Marszałek Polski Michał Żymierski w towarzystwie szefa głównego zarządu pol. wych. gen. bryg. Wągrowskiego i wyższych oficerów Ministerstwa Obrony Narodowej.

Marszałka Żymierskiego żegnali na dworcu głównym: wiceminister obrony narodowej gen. dyw. Spychalski, sekr. gen. Ministerstwa Spraw Zagranicznych ambasador Wierbłowski, dyrektor protokółu dyplomatycznego Gubrynowicz.

Przy dźwiękach hymnu narodowego — Marszałek Żymierski przeszedł przed frontem ustawionej na peronie kompanii honorowej, po czym zajął miejsce w wagonie.

W podróży Marszałkowi Żymierskiemu towarzyszy attaché wojskowy przy ambasadzie czechosłowackiej płk. Pedrich.

Marszałek Żymierski będzie gościem ministra obrony narodowej Czechosłowacji gen. Svobody.

Rotacja-gigant

drukuje 216 tysięcy gazet na godzinę

WARSZAWA. — Zgodnie z zobowiązaniem Kongresowym pracownicy drukarni, w której będzie ukazywał się wspólny organ Zjednoczonej Partii, uruchomili wczoraj największą w Polsce rotacię na 4 miesiące przed terminem.

Maszyna waży 200 ton, zajmuje halę dwupiętrową i drukuje na godzinę 216 tysięcy egzemplarzy gazety. Jest automatycznie sterowana i posiada sygnalizację świetlną.

Na wyższe normy wydobycia i przeładunku osiągnęło GZPW

GLIWICE — Spośród wszystkich zjednoczeń węglowych Gliwickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego osiągnęło w listopadzie br. najwyższe przekroczenie planu wydobycia i załadunku. Wydobycie wyniosło 125,9 proc. planowanego, na drugim miejscu jest Dąbrowskie Zjednoczenie — (119,4 proc.), trzecie bytomskie — (114,5 proc.), czwarte Rudzkie (114,2 proc.). Wszystkie Zjednoczenia Górnośląskie przekroczyły 100 proc. planowanego wydobycia.

KATOWICE — 7 bm. kopalnia „Centrum" wykonała roczny plan wydobycia węgla.

Moralna klęska rządu L. P.

w głosowaniu nad przedłużeniem służby wojskowej

LONDYN — [illegible] drugiego [illegible] o przedłużeniu [illegible] wojskowej [illegible] posłów Partii [illegible] wstrzymało się od głosowania za tym projektem. W związku z tym cała prasa brytyjska podkreśla, że rząd mimo, iż otrzymał większość podczas głosowania moralnie poniósł klęskę.

Podczas debaty nad projektem z[abrał] głos poseł Hughes, który [illegible] zwał nowy projekt rządowy [illegible] angielskiego. Hughes oświadczył, że gdyby rząd Partii Pracy przyszedł dziś do wyborcy z podobnym programem spotkałby się on ze zdecydowaną wrogością. Polityka rządu Labour Party jest zdradą narodu — stwierdził Hughes.

Młodzież polska — dzieciom Polonii zagranicznej

WARSZAWA — Młodzież szkół państwowych i szkół RTPD przygotowała dla młodzieży Polonii zagranicznej listy i paczki z indywidualnymi prezentami w postaci atlasów, śpiewników i albumów z widokami Warszawy. Oprócz tego paczki zawierały słodycze.

Paczki i listy zostały wysłane do Francji, Belgii, Niemiec, Rumunii, Anglii, Danii, Szwecji, [illegible] i na Zaolzie.

Kraków wita rzeszowską sztafetę młodzieżową

w drodze do Warszawy

KRAKÓW (Jop) — Sztafeta młodzieżowa, która w dniu 9 grudnia o godz. 9.30 wyruszyła z Bochni na trasie Rzeszów — Warszawa, przybyła wczoraj do Krakowa o godz. 15.40.

Uczestnicy sztafety witani byli w przydrożnych miejscowościach szpalerami młodzieży i okolicznej ludności. W wiecu w Niepołomicach wzięło udział ponad 2 tys. osób. Imponująco wypadło przyjęcie sztafety w Wieliczce, gdzie powitało ją ponad 5 tys. osób z górnikami z salin wielickowych na czele. Na ostatnich kilometrach trasy przed Krakowem w Bieżanowie, Woli Duchowskiej i Płaszowie na sztafetę oczekiwały tłumy młodzieży.

W manifestacji w Krakowie wzięło udział ponad 40 tysięcy osób, [illegible] tym 10 tysięcy junaków SP i 2.500 członków ZMP. Uczestników sztafety witały entuzjastyczne oklaski zebranych i manifestacyjne okrzyki na cześć zjednoczenia. Począwszy [illegible] III mostu na Wiśle w sztafecie wzięło udział 30 ZMP-owców szkoły przy jednostce KBW. Punktualnie o godz. 15.14 na metę pod budynkiem KW PPR w Rybniku Głównym wbiegł ostatni zawodnik. Po odegraniu Międzynarodówki ostatniego biegacza strzelca Jana Cichosza powitał w imieniu partii robotniczych tow. Chlebowski i wiceprzewodniczący ZMP Bałysz.

Na etapie Bochnia — Kraków biegło 360 zawodników, [illegible] 57 dziewcząt.

Ogółem od Rzeszowa do Krakowa udział w sztafecie wzięło 1.[illegible] zawodników i zawodniczek. Przeciętny czas biegu każdego zawodnika a 1 km wynosi poniżej 4 minuty.

W całym kraju

Od 10. do 20 XII. Dni Przeciwgruźlicze

W dniach od 10 do 20 grudnia w całej Polsce trwać będą tzw. „Dni Przeciwgruźlicze". Ze względu na wagę zagadnienia, protektorat nad dniami przeciwgruźliczymi objął Prezydent RP Bolesław Bierut.

W całym kraju w ośrodkach zdrowia, szkołach, zakładach pracy, w jednostkach wojskowych — lekarze wygłaszać będą specjalne odczyty i pogadanki o niebezpieczeństwie zarażenia się gruźlicą, przebiegu choroby i potrzebie udziału całego społeczeństwa w zwalczaniu gruźlicy.

Podczas dni przeciwgruźliczych odbędą się zbiórki uliczne na fundusz walki z gruźlicą, ponadto poczta wypuszcza specjalną serię, złożoną z 4 znaczków, o ograniczonym nakładzie, z dopłatą na walkę z gruźlicą.

W Polsce czynnych jest 9 centralnych, 220 obwodowych i 261 okręgowych poradni przeciwgruźliczych. Poradnie rozporządzają 379 laboratoriami, w których przeprowadzono w ub. roku 810 tys. badań krwi i 742 tys. badań plwociny.

W okresie od 1 maja 1947 r. do 1 października br. zbadano łącznie 1,330 218 osób, przy czym uodporniono szczepieniem 256.604 osoby.

Szczególny nacisk położono w Pol[illegible] szczepienia ochronne dzieci szczepionką BCG. W r. 1947 zaszczepiono 55 967, a w r. 1948 — 79.650 dzieci.

Na walkę z gruźlicą w roku 1946 wydatkowano 241.400 tys. zł, w roku 1947 — 371,7 miliona, w roku bież. 540.1 miliona, na rok 1949 preliminowano 1 miliard 400 mil. zł.

„Fablok" wypełnił plan

Przekazanie ostatniej lokomotywy w ramach produkcji w roku 1948

KRAKÓW — W fabryce lokomotyw „Fablok" odbyła się uroczystość przekazania Ministerstwu Komunikacji ostatniej lokomotywy, wykonanej w ramach planu rocznego na r. 1948.

Załoga „Fabloku" wykonała również swe przedkongresowe zobowiązania w różnych działach fabryki. — Wyremontowano również 30 mieszkań robotniczych, których uroczyste przekazanie załodze nastąpi w dniu 10 grudnia br".

Uroczystości rozpoczęło przekazaniem nowej lokomotywy naczelnemu dyrektorowi „Fabloku" inż. Baurskie[illegible].

Udekorowana czerwonymi sztandarami i zielenią lokomotywa wyruszyła wśród entuzjazmu kilkutysięcznej załogi „Fabloku" w drogę do Wrocławia, skąd w siedmiu nowych pulmanowskich wagonach, wyprodukowanych przez „Pafawag", zabierze delegatów na Kongres Zjednoczeniowy do Warszawy.

W dalszym ciągu uroczystości odbył się [illegible] „Fabloku" [illegible] partii.

Po przemówieniach przedstawicieli partii politycznych i przodowników pracy, uczestnicy wiecu uchwalili wysłania do sekretarza generalnego KC PPR [illegible] Bolesława Bieruta i sekretarza generalnego CKW PPS — [illegible] Józefa Cyrankiewicza depeszą, w których meldują o wykonaniu planu rocznego i przyjętych zobowiązań oraz składają przyrzeczenie podwojenia swych wysiłków w pracy dla dobra Polski Socjalistycznej.

Po odczytaniu listu gratulacyjnego [illegible] Cegielskiego, jednomyślnie uchwalono do 31 grudnia br. wykonać 11 lokomotyw, 50 zestawów kołowych, 80 ton części zapasowych do wagonów i parowozów oraz tonę narzędzi tnących i przyrządów pomiarowych.

Ponadto postanowiono, iż z dniem 1 stycznia 1949 r. do współzawodnictwa pracy przystąpi cała załoga.

Majstrowie - wynalazcy

ŁÓDŹ — Pracownicy Fabryki Maszyn Elektrycznych M-3 majster Konstanty Kowalczyk i ślusarz Teodor Andraszkiewicz skonstruowali maszynę izolatorską własnego pomysłu, której zastosowanie przyniosło fabryce w bieżącym roku 250 tysięcy złotych oszczędności. Za swój pomysł otrzymali oni nagrodę w wys. 60 tys. zł.

Majster Bronisław Wilczek opracował nowy sposób płynności produkcji systemem taśmowym, oraz zastosował nowy typ połączeń przy transformatorach. Za obydwa pomysły otrzymał on nagrodę w wysokości 60 tysięcy złotych.

Majster Henryk Galant za pomysł nowego przyrządu do rewolwerówki otrzymał nagrodę w wysokości 10 tysięcy złotych.

Remonty większych domów zamieszkałych przez świat pracy

rozpoczną się pod koniec lutego

WARSZAWA — W związku z zapoczątkowaniem w roku 1949 planowej akcji remontów kapitalnych z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, Minister Odbudowy wydał w tej sprawie okólnik do prezydentów miast.

Akcja ta obejmie przede wszystkim remonty większych domów czynszowych, zamieszkałych przez ludzi pracy.

Podstawą finansową tej akcji będą wpływy lokalne na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej.

W związku z powyższym prezydenci miast mają polecenie zażądania od podległych im organów czynszowych zestawienia dotychczasowych wpływów z wpłat na FGM oraz skontrolowania, czy akcja regulacji czynszów została należycie przeprowadzona. — Okólnik zaleca przeprowadzenie i w działam czynnika politycznego i społecznego lotnych kontroli administracji domów w zakresie dokonanych wymiarów czynszów i wpłat na FGM.

W oparciu o wpływy na FGM, uzyskane w roku 1948 i przewidywane na rok 1949, prezydenci miast obowiązani są już teraz ustalić plan i program akcji remontów kapitalnych — oraz ustalić możliwości remontowe w roku 1949 w zależności od lokalnych wpływów.

Rozpoczęcie remontów w domach wytypowanych przewiduje się w zależności od warunków atmosferycznych na koniec lutego i początek marca 1949 roku.

Dramatyczna walka na dnie morza

marynarzy radzieckich

Z Sachalińska donoszą o dramatycznej walce, jaka rozegrała się na dnie morza między nurkiem radzieckim Czerednikowem, który demontował motor na zatopionym kutrze, a olbrzymią ośmiornicą.

3 godz. trwał pojedynek nurka z ośmiornicą, która schwyciła go w swe macki, uniemożliwiając wydostanie się na powierzchnię. Czerednikow z trudem zdołał jedynie zasygnalizować, że znajduje się w niebezpieczeństwie.

Z pomocą niezwłocznie pośpieszył mu drugi nurek Karpienko, który wprawdzie zadał sztyletem kilka ran ośmiornicy, ale sam dostał się w jej macki.

W końcu obaj nurkowie wspólnym wysiłkiem obezwładnili potwora morskiego i zostali wydobyci na powierzchnię wraz z ośmiornicą.

Obaj nurkowie wyszli bez szwanku z tego niebezpiecznego pojedynku.

Tomaszów Maz. - Radom

Nowa linia kolejowa oddana do użytku

ŁÓDŹ — Dyrektor Kolei Państwowych w Łodzi inż. Aleksander Badar złożył 7 bm ministrowi komunikacji inż. Rabanowskiemu telegraficzny meldunek o przedterminowym wykonaniu robót przy budowie nowej linii kolejowej Tomaszów Mazowiecki — Radom.

Depesza brzmi:

„Melduję Obywatelowi Ministrowi że zgodnie z uchwałą pracowników zajętych przy budowie nowej linii Tomaszów Mazowiecki — Radom przewidziane roboty zostały wykonane przedterminowo dla uczczenia zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego obu partii robotniczych. Dyrekcja przystępuje w dniu dzisiejszym do przekazania linii służbom eksploatacyjnym".

Obowiązuie nowy układ polskiego hymnu narodowego

WARSZAWA — Nakładem Polskiego Wyd. Muzycznego ukazał się „Polski Hymn Narodowy" w układzie zatwierdzonym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, jako obowiązujący.

Nowej harmonizacji hymnu dokonał w wyniku konkursu rektor Kazimierz Sikorski.

Hymn ukazał się w układzie na głos na fortepian, na głos z fortepianem, na 3 głosy równe, na 3 głosy mieszane, na 4 głosy mieszane, na 4 głosy męskie, na orkiestrę symfoniczną, na mały zespół orkiestrowy i na orkiestrę dętą.

Akces pracowników PAP do Czynu Przedkongresowego

WARSZAWA — Na uroczystym zebraniu wszystkich pracowników Redakcji, Dyrekcji i Administracji Polskiej Agencji Prasowej, postanowiono przyłączyć się do czynu przedkongresowego i uczcić zbliżające się Święto Klasy Robotniczej wzmożeniem wydajności i usprawnieniem pracy.

Równocześnie pracownicy Agencji zobowiązali się otoczyć stałą opieką zniszczoną przez Niemców wieś Głód[illegible] (woj. warszawskie, gmina Sorocki) pomóc materialnie przy wybudowaniu świetlicy, zaopatrzyć świetlicę w głośnik radiowy i bibliotekę oraz stale zaopatrywać mieszkańców wsi w materiały prasowe, kulturalne i oświatowe.

W imieniu mieszkańców wsi podziękował pracownikom PAP za podjęcie zobowiązań delegat wsi ob. Mosakowski, stwierdzając m. in., że po[illegible] miasta dla wsi jest gwarancją utrwalenia sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

omawiając wzmożone represje rządu Queuille'a wobec klasy robotniczej, pisze:

„Cel nr 1. to przekonanie [illegible] morskich bankierów, że Francja rozporządza rządem „silnej ręki", zdolnym do stłumienia najmniejszej rewolucyjnej zachcianki. Dlaczegożby ten rząd nie miał wyrażić się na miejsce, które [illegible] tak „wspaniałomyślnie" oferują w siłach zbrojnych Bloku Zachodniego? Przecież ci, którzy je przyjmują nie będą tych miejsc zajmowali. To przecież naród francuski ma odgrywać rolę narodu piechurów a nie ci, którzy nadużywają prawa rokowania w jego imieniu.

Zbrodnicze ustawy, dekrety przeciw laicyzacji, wolna ręka dla policji, deportacja „niepożądanych" i tzw. zagranicznych antyfaszystów, oto zasadnicze zmiany wprowadzane przez dzisiejszy rząd a w szczególności przez p. Mocha naszemu krajowi, tak, jakby nie było już hańby wojny z Viet-Namem i procesów madagaskarskich.

Pakt brukselski a jutro pakt atlantycki, zalecenia londyńskie, układ dwustronny Marshalla, oddanie Ruhry niemieckim kapitalistom oto etapy naszego ujarzmiania".

Autor artykułu wyraża nadzieję i wiarę w lud francuski, który zdobędzie się na nowy potężny protest przeciw zbrodniczej polityce „[illegible] dolarowej".

ZE SPORTU

CSR - Polska 6:2 w zapasach

PRAGA — Nieodpowiednio zestawiona reprezentacja zapaśnicza Polski przegrała 2:6 z zapaśnikami CSR.

Wyniki techniczne: (Na pierwszym miejscu zapaśnicy CSR).

w. musza: Zeman wypunktował Rokitę,

kogucia: Pisa przegrał z Tobołą,

piórkowa: Stehljk wypunktował Kaucha,

lekka: Odehnal wygrał na p. ze Świętosławskim,

półśrednia: Janulik przegrał w 9 min. z Golasiem,

średnia: Ourednik pokonał Ra[illegible]

półciężka: Hampl położył [illegible] łopatki w 9 min. Bajorka,

ciężka: Ruziczka położył na łopatki w 1,15 min. Szajewskiego.

Widzów 800 osób.

ZZK Poznań - Zgoda Swiętochłowice 55:46 (22:29)

KATOWICE — W rozegranym na hali Woj. Ośrodka WF spotkaniu koszykówki o mistrzostwo ligi ZZK Poznań pokonał po zaciętej walce Świętochłowicką Zgodę 55:46. Do przerwy prowadzili Ślązacy 29:22.

TUR ŁÓDŹ — AZS WARSZAWA 38:31 (22:19)

Pokazowe mecze piłki ręcznej

KATOWICE — Dla uczczenia Dnia Zjednoczenia Partii Robotniczych miejscowa Tęcza zorganizowała wczoraj na sali Ośrodka W. F. propagandowe spotkanie w piłce ręcznej przy udziale Związkowego KS Chemik, z Gliwic. Wstęp na te zawody był bezpłatny.

W siatkówce męskiej zwyciężyła Tęcza 3:2 (15:1, 15:9, 9:15, 10:15, 15:[illegible]), która triumfowała również w siatkówce żeńskiej, zwyciężając 3:0 (15:0, 15:8, 15:1.

W koszykówce męskiej zwyciężył Chemik 34:32 ([illegible]).

Naprzód Lipiny i Naprzód Janów wygrywają

NAPRZÓD LIPINY — RUCH CHORZÓW BATORY 3:2 (1:1)

LIPINY. — Rozegrane tu towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy chorzowskim Ruchem a miejscowym drugoligowym Naprzodem zakończyło się, jak co rocznie, tradycyjną porażką wielokrotnego mistrza Polski, który przegrał zasłużenie 3:2.

Ruch wystąpił w eksperymental[illegible] tej pozycji.

Bramki dla Naprzodu zdobyli: Brychcy, Kroczek i Piec, zaś dla Ruchu — Pus i Cieślik.

Spotkanie zgromadziło około 6 tysięcy widzów.

Sędziował dobrze [illegible].

W pierwszej połowie gra była wyrównana, a po przerwie lekka przewaga Naprzodu, który uzyskał nawet jeszcze czwartą bramkę nie uznaną przez sędziego.

NAPRZÓD JANÓW — [illegible] MYSŁOWICE [illegible]

Wybory berlińskie nieważne

(Dokończenie ze str. 1)

Opublikowane przez prasę [illegible] Berlina wyniki wyborów są fałszywe. Wbrew rzeczywistemu [illegible] nieważnych głosów.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, radziecka komendantura miasta stoi na stanowisku, że separatystyczne wybory z dnia 5 grudnia [illegible]

Włodzimierz Reczek

Delegaci na Kongres

529 przodujących towarzyszy z PPS

Zakończona w ostatnich dniach akcja wyboru delegatów na Kongres Zjednoczeniowy odbyła się w dwóch etapach, obejmując [illegible] zasięgiem wszystkie [illegible] partyjne i wszystkich członków Partii. W pierwszym etapie akcji 25 tys. kół partyjnych wybierało swych przedstawicieli elektorów na właściwe konferencje wyborcze, które odbyć się miały w terminie późniejszym na szczeblu powiatowym, grodzkim i dzielnicowym. Pierwszy etap polegał na gruntownym przedyskutowaniu politycznego znaczenia jedności klasy robotniczej i na wyborze przez plenum kół elektorów, mających poszerzyć składy Rad Powiatowych, które, zgodnie ze statutem naszej Partii, miały dokonać bezpośredniego wyboru delegatów na Kongres.

Pół miliona wyborców

Akcja na kołach obję[illegible] pół miliona członków Part[illegible] ła przez miesiąc, od koń[illegible] dziernika do połowy listop[illegible] wencja na zebraniach wyborczych kół była niezwykle wysoka, dochodziła bowiem do 90 proc. wszystkich członków Partii. Przebieg zebrań wykazywał nie tylko całkowitą solidarność mas członkowskich naszej Partii z linią lewicowego kierownictwa, ale także bardzo często entuzjastyczne nastroje klasy robotniczej, wywołane mocnym postawieniem zadania całkowitego i szybkiego zjednoczenia klasy robotniczej w szeregach jednej Partii. Duży udział członków Partii w zebraniach wyborczych, ilość dyskutantów, wysoki poziom ich wypowiedzi wskazują na zrozumienie przez ogół członków Partii powagi i doniosłości historycznej chwili.

Zrozumienie nowego etapu

Już podczas oczyszczania naszych szeregów z elementów nacjonalistycznych, oportunistycznych i koniunkturalnych narastała w Partii świadomość klasowej, marksistowskiej treści naszej pracy i walki. Jednak dopiero akcja wyborcza dała dowód powszechności zrozumienia nowego, historycznego etapu, w który wchodzimy, etapu bezpośredniej walki o socjalizm i w konsekwencji w pełni wyzwoliła entuzjastyczne nastroje klasy robotniczej. Nadchodząca jedność zmobilizowała i zelektryzowała w akcji wyborczej masy pracujące, wybory przebiegały na rosnącej fali nastrojów i łączyły się z coraz powszechniejszym i coraz głębszym zrozumieniem treści nowego etapu w walce o socjalizm i awangardowej roli Zjednoczonej Partii.

Wyniki wyborców

W wyniku akcji wyborczej na szczeblu kół wybrano prawie 20 tys. elektorów. Elektorzy wraz z członkami Rad Powiatowych dokonali w następnym etapie, w okresie pomiędzy 15 listopada a 2 grudnia, bezpośrednich wyborów delegatów. Prawie wszyscy członkowie Rad Narodowych rezygnowali ze statutowego przywileju udziału w okręgowym zebraniu wyborczym i dążyli do tego, by być wybranymi na elektorów przez Koła. Toteż ogólna liczba elektorów i członków Rad powiatowych była niewiele wyższa ponad 20 tys.

Na wszystkich konferencjach [illegible] całym kraju wybrano łącznie [illegible] delegatów na Kongres Zjednoczenio[illegible] wy. Największą liczbę mandatów, bo aż 100, uzyskało woj. śląsko-dąbrowskie, dalej dolnośląskie — 61, poznańskie — 60. Najmniejszą liczbę delegatów otrzymał Białystok, będący naszym najmniej [illegible] Komitetem Wojewódzkim.

75 proc. to [illegible]

Okręgowe konferencje wy[illegible] podobnie jak i zebrania kół, były się w nastroju powagi, [illegible] pienia i dużego zainteresowania nie [illegible] ze strony członków Partii, ale i całego społeczeństwa. Frekwencja dochodziła wszędzie do 100 proc. uprawnionych do udziału w konferencji. Konferencje okręgowe [illegible] kraju przekształciły [illegible] w gorącą manifestacje na rzecz jedności klasy robotniczej. Skład zebrań był odbiciem robotniczego charakteru naszej Partii. Prawie 75 proc. uczestników w konferencjach okręgowych (według prowizorycznych obliczeń sekr. generalnego) stanowili robotnicy fabryczni. Tego rodzaju skład ciał wyborczych wycisnął swe piętno na prze[illegible] konferencji i sprawił, że dele[illegible] [illegible] rano towa[illegible] zrośniętych z klasą robotni[illegible] [illegible]

Skład socjalny delegatów

Prawie 60 proc. delegatów na Kongres stanowią robotnicy aktualnie wykonujący swój zawód. Stosunkowo duża ilość pracowników umysłowych, wybranych delegatami — to również robotnicy, którzy w ramach awansu społecznego przeszli z fabryk i warsztatów do pracy umysłowej. Analizując pochodzenie socjalne delegatów na Kongres — stwierdzamy, że 80 proc. delegatów to synowie robotników i chłopów.

Niespełna 100 delegatów pochodzi spośród inteligencji pracującej. Przeglądając wykazy stażu partyjnego delegatów, Sekretariat Generalny stwierdził, że prawie połowa delegatów wykazuje się wieloletnim sta[illegible] [illegible] że towarzysze ze stażem przedwojennym stanowią w naszej Partii nieliczną grupę (około 10 proc), stwierdzić trzeba, że i od tej strony delegaci na Kongres wybrani zostali słusznie i właściwie. Delegatami na Kongres wybrano 54 kobiety. Jest to nieco więcej, niż 10 proc., ale mniej, niż wynikałoby z procentu kobiet zorganizowanych w Partii.

Ludzie pracy i walki

Masy partyjne wysunęły wszędzie na delegatów towarzyszy przodujących w walce o socjalizm. Wysunęły tych, którzy na froncie pracy stanęli w pierwszym szeregu. Wyborcy oddali swe głosy na tych, którzy w zaostrzającej się walce z prawicą budowali drogę do jedności. Wysunęli ludzi pracy, nauki i walki. Na kongresie zasiądzie hutnik obok nauczyciela, górnik obok działacza społecznego, chłop małorolny obok pracownika umysłowego. Łączyć ich będzie ta sama idea i to, że każdy z nich na swym odcinku walczył w pierwszym szeregu o socjalizm. Masy pepesowskie wysunęły bowiem na delegatów najlepszych, najbardziej świadomych i ofiarnych żołnierzy socjalizmu.

Toteż delegaci nasi, związani z klasą robotniczą, świadomi historycznej roli, jaką odegrać ma Kongres Zjednoczeniowy, wypróbowani w pracy i walce, dadzą swój wkład polityczny i ideologiczny w pracę Kongresu.

Zachodnio-berliński „magistrat"

Odsiecz dla podżegaczy

Jest rzeczą oczywistą dla każdego obserwatora zdarzeń politycznych, iż t. zw. „sprawę Berlina" traktują Anglosasi jako instrument walki, której celem jest utrzymanie napięcia nerwowego w stosunkach światowych.

Z jednej strony mamy postawę Związku Radzieckiego, raz po raz deklarującego gotowość do porozumienia opartego na obowiązujących umowach między czterema mocarstwami, zawartych w Jałcie i Poczdamie. Jest to postawa nawskroś pokojowa i zgodna z duchem i literą międzynarodowych zobowiązań, które Związek Radziecki szanuje, przestrzega i wykonuje na terenach własnej okupacji w Niemczech oraz w stosunkach z sąsiadującymi okupantami anglosaskimi.

Dywersja Anglosasów

Z drugiej strony widzimy wichrzycielskie zachowanie się Anglosasów zapoczątkowane słynnym faktem storpedowania porozumienia [illegible] w Moskwie, dotyczą[illegible] — jak wiadomo — ure[illegible] spraw czwóradministracji w stolicy b. Rzeszy. Jedną z konsekwencji tego zerwania rozmów było założenie przez Anglosasów „mostu powietrznego" [illegible] dzy swoim zapleczem okupacyjnym a Berlinem. Należy przy tym pamiętać, iż zarówno Amerykanie jak i Anglicy odrzucili propozycje okupacyjnych władz radzieckich, zmierzające do przejęcia na swe barki ciężaru wyżywienia i zaopatrzenia w opał mieszkańców zachodnich sektorów Berlina. [illegible] trącono tę szlachetną propo[illegible] i oto jesteśmy świadkami nieby[illegible] [illegible] samolotami węgla w workach. Inna to sprawa, [illegible] ność zachodniego Berlina [illegible] właśnie wskutek braku op[illegible] mówiąc o głodowych racjach aprowizacyjnych.

Zresztą kruchy [illegible] piera się na filarach [illegible] nych. Nadchodzi zim[illegible] obiegłej wolny ciężkie warunki [illegible] zahamowanie wszelkich [illegible] wojennych w powietrzu. [illegible] wywołać całkowitą katastrofę wielkiego „bluffu" propagandowego, jakim jest ów anglosaski „most powietrzny".

Gen. Clay przejrzał...

Nadchodzące nieuchronnie niebezpieczeństwo dostrzega gubernator amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, gen. Lucius Clay, który oświadczył ostatnio korespondentowi berlińskiemu „Manchester Guardian", iż dostrzega możliwości dojścia do porozumienia w sprawie jednolitej administracji w Berlinie na drodze bezpośrednich rozmów bądź między mocarstwami bądź to między obydwu magistratami berlińskimi.

Jeszcze dalej idą doniesienia z Paryża, pochodzące z kół delegacji amerykańskiej do ONZ, a mówiące o skłonnościach St. Zjednoczonych [illegible] „kompromisu" na pod[illegible] zasad proponowanych przez [illegible] radziecki w Berlinie. Roz[illegible] radzieckie obejmuje warunek uznania demokratycznego zarządu miejskiego, na którego czele stoi Ebert — junior, oraz wprowadzenie marki wschodniej na teren całego Berlina.

Przewiduje się, iż Anglosasi rozpoczną okres nowej taktyki poszukiwania pozornych „kompromisów", włączając w ramy tej taktyki usu[illegible]cie gen. Clay'a z dotychczasowe[illegible] stanowiska.

Dotychczasowa jednak praktyka St. Zjednoczonych na terenie Niemiec każe odnosić się z najwyższą nieufnością do rzeczywistych intencji, tkwiących w zamierzonych posunięciach rządu amerykańskiego.

Hańba wyborcza

Pierwsze oszustwo kryje się w tym, że zachodnie mocarstwa uznałyby demokratyczną administrację miasta, obraną w wolnych wyborach, pod warunkiem równorzędnego uznania administracji komunalnej w zachodnich dzielnicach miasta, wyłonionej z wyborów przeprowadzonych ubiegłej niedzieli. Wiadomo jest, iż wybory te były nielegalne, wobec czego nowe „władze" są bezprawne. Wybory, były aferą o takich typowych cechach, jak brutalny terror, nagonka wy[illegible] [illegible] skowa, fałszerstwa i nadużycia prawno - formalne przed wyborami i w trakcie samych wyborów.

Metody „wyborcze" w dniu 5 grudnia, jak stwierdzają bezstronni obserwatorzy, można porównać jedynie z rozwydrzeniem faszystowskim za czasów hitleryzmu. Na ze[illegible]aniach przedwyborc[illegible] [illegible]cherowców i innych reakcyjnych partii burżuazyjnych zabroniono przemawiać demokratom. Wszystkie te fakty wystarczają do sformułowania właściwej, miażdżącej oceny aktu „wyborczego" Anglosasów.

Istnieje też duża różnica między formalnym przyjęciem waluty strefy radzieckiej, proponowanym przez Anglosasów, a rzeczywistym wprowadzeniem tej waluty, którego domaga się wojskowy [illegible] [illegible] si nastąpić likwidacja nielegalnej i bezprawnej administracji zachodniej Berlina.

Stanowisko władz radzieckich

Właśnie powołanie marionetkowej administracji zachodniej jest aktem, godzącym w jedność organiczną i gospodarczą miasta, jest aktem polityki prowokacyjnej i wprowadzającej rozłam w warunkach życia i pracy Berlina, jest aktem kontynuacji polityki, zmierzającej do wzmocnienia zachodnio-berlińskiego obozu podżegaczy wojennych. I dlatego ten reakcyjny i antyludowy magistrat musi ustąpić.

Taki wnioski nasuwa jasna i prosta postawa radzieckiego zarządu wojskowego wobec anglosaskiej taktyki, niszczącej jedność Berlina i jedność Niemiec, godzącej w najżywotniejsze interesy świata pracy zachodnio-berlińskiego i zachod[illegible]

Wyrazem, który stwarza wyraźną pod tym względem sytuację jest oświadczenie radzieckiego komendanta Berlina, płk. Jelizarowa, stwierdzające kategorycznie, iż przeprowadzone wbrew obowiązującemu ustawodawstwu wybory w zachodnich dzielnicach miasta — nie będą uznane przez władze radzieckie.

Hasło Kongresowe

SOJUSZ

robotniczo-chłopski

„Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski — fundament Polski Ludowej" — z tym hasłem przybywać będą do Warszawy delegaci na Kongres Zjednoczeniowy partii robotniczych.

Zapewne żadne z haseł kongresowych nie oddaje tak wiernie treści historycznego faktu jednoczenia się klasy robotniczej w Polsce, jak hasło odwołujące się do sojuszu robotniczo - chłopskiego w państwie ludowym. Bowiem podstawowym warunkiem dla tego sojuszu — podkreślimy — sojuszu klasowego proletariatu miejskiego z pracującym chłopstwem — jest utrwalenie przodującej roli klasy robotniczej, jako klasy konsekwentnie rewolucyjnej i postępowej.

Trudno byłoby klasie robotniczej sprostać zadaniom przodowniczym i wykonać dzieło rewolucji społeczno-ekonomicznej, gdyby pozostawała w rozbiciu ideologicznym i organizacyjnym; trudno też byłoby pociągnąć za sobą masy pracującego chłopstwa do budownictwa socjalistycznego i walki klasowej na wsi, gdyby proces ziednoczenia ruchu robotniczego nie został zakończony tak, jak to nastąpi na Kongresie Zjednoczeniowym, tj. całkowicie i na jedynie słusznej bazie ideologicznej marksizmu - leninizmu.

Dopiero dokonanie zjednoczenia ruchu robotniczego może wyzwolić cały zasób sił rewolucyjnych klasy robotniczej. Postawi ją na czele walki o lepszą przyszłość narodu. Przede wszystkim jednak stworzy silne podstawy dla sojuszu robotniczo - chłopskiego, który rozwijając się i rozrastając w miarę pogłębiania walki klasowej stanie się trwałym fundamentem Polski Ludowej i otworzy jasną perspektywę drogi, po której zmierzać będziemy do Socjalizmu.

Klasowy sojusz robotników z pracującym chłopstwem stanowić będzie tym trwalszy fundament dla naszego państwa ludowego, im mocniej zwiąże nas, w pracy i walce z międzynarodowymi siłami postępu i wolności, które skupiając się wokół ZSRR toczą bój z siłami imperialistycznymi o trwały i sprawiedliwy pokój na świecie, o zwycięstwo ideałów socjalistycznej sprawiedliwości.

Wyniki walki

o stworzenie bezklasowego społeczeństwa

MOSKWA — Środowa Prawda zamieściła w obszernym streszczeniu artykuł sekretarza generalnego KC PPR Bolesława Bieruta, opublikowany w 12 numerze „Nowych Dróg".

„W swoim wielkim artykule pt. „Zjednoczenie — nowy etap walki o lepszą przyszłość" — pisze „Prawda" sekretarz generalny KC PPR Bolesław Bierut podsumowuje wyniki długotrwałej walki o zjednoczenie klasy robotniczej w Polsce, o utworzenie jednolitej partii robotniczej, która uzbrojona w teorię marksizmu — leninizmu poprowadzi masy robotnicze Polski do walki o stworzenie bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego".

Na zakończenie „Prawda" wskazuje, iż Bierut wzywa do pogłębienia ducha internacjonalizmu w szeregach Zjednoczonej Partii, do uświadomienia sobie przez członków partii wielkiej przodującej roli Związku Radzieckiego w walce międzynarodowej klasy robotniczej przeciwko imperializmowi i podżegaczom wojennym, w walce o postęp na całym świecie i realizacji idei marksizmu-leninizmu. Dziennik cytuje słowa tow. B. Bieruta, że to właśnie jest pierwszym i głównym zadaniem politycznym Zjednoczonej Partii na [illegible] etapie jej roz[illegible]

O I Zjeździe PPR w Warszawie

W tych dniach minęło 3 lata od chwili kiedy w Warszawie odbywał się I ogólnokrajowy Zjazd PPR. Na zjeździe tym przodujący, awangardowy oddział klasy robotniczej — Polska Partia Robotnicza — postawiła przed szerokimi masami naszego społeczeństwa program odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych, program wydźwignięcia ludzi pracy z nędznych warunków bytowania wojennego — wreszcie program rekonstrukcji społecznej i ekonomicznej kraju, możliwy do zrealizowania w państwie ludowym, którego fundamentem stał się sojusz klasowy robotników i pracującego chłopstwa.

Programem tym był trzyletni plan, przedstawiony na I Zjeździe PPR przez tow. H. Minca — plan, który następnie przepracowany przez Rząd i KRN, zmobilizował wszystkie siły twórcze Narodu Polskiego wokół jego realizacji.

Przypominając ten ważny fragment z obrad I Zjazdu PPR, oddać pragniemy głos tow. Edwardowi Ochabowi, który na łamach „Głosu Ludu" dokonał podsumowania trzyletniego dorobku PPR od I Zjazdu w grudniu 1945 r. do II Zjazdu, który zwołany został w przeddzień Kongresu Zjednoczeniowego.

Po przeprowadzeniu wnikliwej analizy rozwoju sytuacji międzynarodowej i [illegible] w [illegible] ostatniego [illegible] tow. E. Ochab stwierdza:

„PPR w przededniu II Zjazdu jest wielokrotnie silniejsza, niż na I Zjeździe, wzrósł jej autorytet w narodzie, umocniła się jej rola kierownicza w organizacjach masowych i w całym obozie demokratycznym, ogromnie [illegible] wzrosła się świadomość i zwartość ideologiczna Partii.

Zwieńczenie ostatnich miesięcy walki z prawicowym i nacjonalistycznym odchyleniem umocniły Partię, jej zwartość, jej zdolność bojową i siłę ofensywną. W walce z zaściankowym nacjonalizmem Partia zacieśniła łączność z bratnimi partiami komunistycznymi i robotniczymi, w walce z wpływami obcej burżuazyjnej i drobnomieszczańskiej ideologii, Partia czerpała z przebogatej skarbnicy doświadczeń WKP (b), uzbrajając się do nowej ofensywy na nowym etapie rozwoju polskiego ruchu robotniczego.

I Zjazd PPR pozostanie w dziejach ruchu robotniczego w Polsce jako ważny etap w walce o skupienie większości ludu pracującego wokół klasy robotniczej i jej przodującej Partii, w walce o realizację skomplikowanych zadań okresu powojennego, o przygotowanie gruntu dla nowego etapu historycznego, tego etapu w który obecnie wkraczamy.

Na nowym etapie, w obliczu nowych zagadnień, najwyższa instancja partyjna — Kongres Zjednoczeniowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, da nowe wskazania, nową broń ideologiczną w ręce klasy robotniczej, aby zwycięsko kontynuować wielkie dzieło wyzwolenia społecznego i narodowego, aby ucząc się u WKP (b), korzystając z dotychczasowych doświadczeń polskiego [illegible] go [illegible] Polski Socjalistycznej".

Dumą nie [illegible] PPR, lecz również PPS i [illegible] klasy robotniczej w Polsce jest że większość z postawionych na I Zjeździe PPR zadań doczekało się już zrealizowania, że zarówno politycznie jak i ekonomicznie odnieśliśmy szereg poważnych osiągnięć, które pozwalają z ufnością spoglądać w przyszłość i z wiarą w ostateczne zwycięstwo zmierzać najkrótszą drogą do Socjalizmu.

W rozwoju ruchu współzawodnictwa

Jak inteligencja techniczna ocenia apel górników kop. Zabrze-Wschód

Spontanicznie rozwijający się ruch współzawodnictwa w Polsce objął już wszystkich robotników fabryk i zakładów przemysłowych. Poważną rolę w dalszym rozwoju tego ruchu ma inteligencja techniczna, tj. inżynierowie i technicy. W związku z tym PAP przeprowadził wywiad z wiceministrem tow. Bolesławem Rumińskim, prezesem Naczelnej Organizacji Technicznej (NOT), która skupia wszystkie stowarzyszenia inżynierów i techników w Polsce.

— Apel [illegible] ocenić należy nie tylko jako najodpowiedniejszy czyn przedkongresowy, ale z punktu widzenia przełomu dotychczasowych stosunków gospodarczych i technicznych.

Wyczyn górników Zabrza udowodnił i przekonał wszystkich, jak wielkie jeszcze istnieją rezerwy produkcyjne i co może dokonać ofiarność i entuzjazm mas pracujących. Niebywały rekord wydobycia węgla, przedterminowe wykonania planów rocznych w wielu gałęziach przemysłu i miliardowe oszczędności we wszystkich fabrykach i zakładach pracy — oto dowody nowego okresu [illegible] nictwa, w którym nie tylko wydajność pracy, ale jakość i koszty produkcji, normy techniczne i pozostałe elementy techniki odgrywać będą pierwszorzędną rolę.

Ten nowy okres wciąga w swój [illegible] wspólnej z [illegible] skiej pracy [illegible] apel górników Zabrza będzie miał rewolucyjny wpływ na dalszy rozwój produkcji i techniki.

[illegible]

— Czy NOT i stowarzyszenia techniczne biorą udział we współzawodnictwie?

— Wejście Sekretarza Generalnego NOT do Centralnego Komitetu Współzawodnictwa, a przedstawicieli Stowarzyszeń Technicznych do Komitetów Głównych nie ma charakteru tylko solidarnościowego. Komitety są po to, aby pracować i [illegible] planowa akcję.

Wzięliśmy na siebie wielką odpowiedzialność, która rozciąga się na ogół inżynierów, pracujących w fabrykach. Rozumiemy, że udział nasz we współzawodnictwie musi być bardziej szczegółowo skonkretyzowany i podbudowany szeroką działalnością naukowo-techniczną w Stowarzyszeniach.

W szczególności będziemy:

— ujednolicać działalność i zadanie inżynierów w komitetach współzawodnictwa;

— wzmagać działalność wydawniczą i uaktywniać fachową prasę techniczną na odcinku współzawodnictwa;

— rozpracowywać razem ze związkami zawodowymi wspólny program w sprawie wynalazczości robotniczej i przodownictwa pracy.

WSPÓŁPRACA Z ROBOTNIKAMI

— [illegible] współzawodnictwa?"

— Przejawiać się on będzie we wzmożonym kontakcie i współpracy inżynierów z robotnikami, zarówno poprzez komitety współzawodnictwa, jak i w związkach [illegible] doświadcze [illegible] współzawodnictwa więcej wynalazczości i racjonalizatorstwa. Będą szerzyć i pogłębiać wśród szerokich mas robotni[illegible] i wiedzy [illegible] uogólniać i rozpracowywać bogate doświadczenia przodowników pracy dla stworzenia właściwych norm które pozwolą na dalsze podniesienie wydajności pracy i produkcji. Charakterystycznym te[illegible]go przykładem jest Elektrownia w Zabrzu, gdzie zastosowano prosty sposób racjonalnego przesortowania miału do spalania pod kotłami, dzięki czemu uzyskano wzrost mocy o kilka tysięcy kilowatów co odpowiada elektrowni średniej wielkości np. w Bielsku czy Włocławku. Przykładów takich jest dziś bardzo dużo.

Dewizą komitetów współzawodnictwa powinno być hasło: „Taka organizacja pracy w zakładach aby najmniejszym nakładem pracy osiągnąć jak największe efekty". Wszystko, co zmniejsza wysiłek ludzki, powinno stać się własnością współzawodnictwa.

WSPÓŁPRACA ZE ZW. ZAW.

— Jak przedstawia się współpraca [illegible]?

— Współpraca ta rozwija się pomyślnie, [illegible] ciągle jeszcze niedo[illegible]. Brak jest jeszcze konkretnego [illegible] działania który by nakładał na jednych i drugich obowiązek ciągłej i [illegible] ustannej współpracy. Program [illegible] ki będzie wykuty w drodze nowego stylu życia i pracy inżynierów w ustroju demokracji ludowej [illegible], że wspólne zadania, postawione przed komitetami współzawodnictwa [illegible].

Technicy powinni rozumieć [illegible] lepiej, że być [illegible] technicznym to nie znaczy [illegible] konstrukcje [illegible] nych maszyn i znać prawa [illegible] i rozumieć [illegible] nowe prawa działania mas. Trzeba [illegible] robotnicza i organizować współzawodnictwo — potężną dźwignię postępu technicznego i socjalizmu.

W. NOWICKI

Reorganizacja wczasów

Nowe stawki opłat

WARSZAWA. 6 bm. odbyła się w KCZZ narada przedstawicieli zarządów głównych i okręgowych Komisji Związków Zawodowych w celu omówienia nowych form akcji wczasów pracowniczych. Konferencji przewodniczył poseł Żukowski — wiceprzewodniczący KCZZ.

Według nowych zasad, obowiązujących od 1 stycznia 1949 r., skierowanie na wczasy łącznie z biletem kolejowym otrzymują z funduszów Wczasów Pracowniczych Zarządy Główne Związków Zawodowych.

Ustalono następujące stawki opłat: pracownik zarabiający do 10 000 zł. płaci 1.120 zł. za dwutygodniowy turnus, zarabiający do 18 tys. zł. 1.960 zł. i zarabiający powyżej 18 tys. zł. — 2.800 zł. Członkowie rodzin mogą korzystać z wczasów za wyjątkiem miesięcy: czerwca, lipca i sierpnia, w miarę wolnych miejsc. Członkowie rodzin płacą za 2-tygodniowy pobyt 6.300 zł. Ponadto związkowcy mogą po [illegible] turnusu w miarę wolnych miejsc przebywać w domu wypoczynkowym za opłatą dzienną 500 zł.

Specjalny nacisk położony został na uprzywilejowanie skierowań pracowników fizycznych i umysłowych proporcjonalnie do stanu za[illegible] 2-tygodniowy [illegible].

Na wczasy leczniczo-zdrojowe (które trwać będą dłużej bo 3 tygodnie) kwalifikować będą związki [illegible] Komisje lekarskie ZUS-u z udziałem społecznych komisji kwalifikacyjnych, w skład których wchodzą przedstawiciele władz związkowych. W roku 1949 plan przewiduje objęcie [illegible] leczniczo-zdrojowymi [illegible] związkowców.

Na terenie wszystkich ośrodków wypoczynkowych utworzone zostaną t. zw. punkty rozdzielcze, gdzie wczasowicz otrzyma przydział miejsca do określonego domu wypoczynkowego. Punkty rozdzielcze zorganizowane zostaną przy stacjach kolejowych i przy stacjach autobusowych.

Związkowiec ma również prawo, jeśli nie korzysta z domu wypoczynkowego Funduszu Wczasów Pracowniczych, dokąd jedzie bezpłatnie, do ulgowego biletu kolejowego raz w ciągu roku w okresie urlopu wypoczynkowego.

Nowe maszyny dla PMT

WARSZAWA — Z Czechosłowacji nadeszło ostatnio z fabryki „Skoda" 6 maszyn do produkcji papierosów bezustnikowych.

Instalowanie nowoczesnego sprzętu w zakładach wytwórczych PMT umożliwia stałe zwiększanie produkcji.

W październiku b. r. Polski Monopol Tytoniowy wyprodukował blisko 1.44[illegible] tys. sztuk papierosów [illegible] przeszło 111.6[illegible] tys. sztuk papierosów z ustnikami, około 1.360 tys. cygar, ponad 75 tys. kg tytoniu fajkowego i blisko 1.091 kilogramów tabaki.

Otwarcie mostu na Narwi w Pułtusku

WARSZAWA — 8 bm. oddano do użytku nowy most drogowy na Narwi w Pułtusku. Zgodnie z podjętym przez robotników zobowiązaniem w odpowiedzi na apel górników z Zabrza — prace przy budowie mostu zakończono o 12 dni wcześniej niż było zamierzone. Wypełniono w ten sposób zobowiązanie przedkongresowe.

Most drogowy na szosie Pułtusk — Wyszków — Warszawa usprawni w dużym stopniu komunikację między tymi miastami. Ma on również ważne znaczenie dla rozwoju życia gospodarczego okolic po obu brzegach Narwi.

Projektowany koszt budowy, dzięki współzawodnictwu pracy oraz sprawnemu prowadzeniu robót, zmniejszono o prawie 3 miliony zł.

Styl pracy w bankach Polski Ludowej

będzie odmienny od stylu banków kapitalistycznych - oświadcza prezes B. [illegible]

WARSZAWA — W trzecim dniu Zjazdu kierowników Oddziałów BGK po przeprowadzeniu dyskusji nad referatami prezes BGK Wojnar stwierdził, iż Zjazd był ostatnim Zjazdem kierowników Oddziałów BGK, a pierwszym Zjazdem organizacyjnym mającego powstać w pierwszym kwartale 1949 [illegible] Inwestycyjnego.

„Wszyscy którzy mamy zamiar pracować w przyszłym Banku — powiedział prezes Wojnar — musimy sobie uświadomić, że musimy tworzyć nowe formy i metody pracy, a przede wszystkim nowy styl pracy, zupełnie odmienny od stylu w bankach kapitalistycznych".

Zimowe roboty rozbiórkowe

zatrudnią 20 tys. ludzi i dostarczą 250 mln. sztuk cegły

WARSZAWA — Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów powołany został Urząd Pełnomocnika do zorganizowania i przeprowadzenia akcji robót rozbiórkowych i uzyskania stąd materiałów budowlanych a przede wszystkim cegły.

Głównym celem akcji jest utrzymanie stanu zatrudnienia w przedsiębiorstwach budowlanych sektora uspołecznionego, oraz uzyskanie materiałów [illegible] także i przygotowanie terenów pod przyszłe roboty budowlane.

Akcja zimowa winna dostarczyć około 250 miln. sztuk cegły pewne ilości stali budowlanej i innych materiałów, potrzebnych do wykonania planowanych na rok 1949 robót.

Po przeprowadzeniu akcji przez okres miesięcy zimowych znajdzie zatrudnienie [illegible] ków.

DROGOWSKAZ

„Trybuna Robotnicza" omawia wnikliwie artykuł Sekretarza Generalnego PPR tow. Bolesława Bieruta, zamieszczony w nr 12 „Nowych Dróg", stwierdzając m. in.

Artykuł [illegible], zawierający analizę cech i zadań nowego etapu rozwojowego jest jednocześnie programowym dokumentem wytyczającym dalsze perspektywy rozwojowe naszego kraju i zadania Zjednoczonej Partii na nowym etapie budownictwa socjalistycznego.

Tezy zawarte w artykule tow. Bieruta, będą niewątpliwie stanowiły podstawę prac ideologicznych Kongresu Zjednoczeniowego, który całej klasie robotniczej i narodowi wskaże drogę ku lepszej przyszłości".

„Na nowym etapie rozwoju dzięki swemu zjednoczeniu politycznemu, klasa robotnicza będzie mogła przystąpić do wypełnienia swej historycznej misji, do budowania socjalizmu w Polsce. Ułatwi jej to zadanie jedność organizacyjna ruchu robotniczego, która pomnoży siły Partii, wzmocni jej rytet wśród szerokich mas bezpartyjnych w mieście i na wsi. Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej przyspieszy też proces zjednoczenia stronnictw ludowych, a tym samym przyczyni się do dalszego umocnienia podstaw [illegible] ludowej [illegible] jej [illegible]. To z kolei pozwoli na skuteczniejszą niż dotąd walkę z biurokratycznymi wypaczeniami aparatu, ułatwi społeczną kontrolę nad nim, a także walkę z przestępczością. Zjednoczona Partia stanie się podstawą siły Państwa, jego sprawności i autorytetu.

Wielki wiec przedkongresowy

KRAKÓW (kom) — Zarząd Wojewódzki Związku Bojowników z faszyzmem i najazdem hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację, urządza w niedzielę, 12 grudnia o godzinie 10 w sali kinoteatru „Świt", — Wielki manifestacyjny wiec przedkongresowy pod hasłem: Zjednoczenie Partii Robotniczych przyspieszy nasz marsz do Socjalizmu. Niech żyje Kongres Jedności Klasy Robotniczej.

Zarząd uprasza o wzięcie udziału w zorganizowanej manifestacji.

Przedkongresowy aktyw kobiecy PPS i PPR w Krakowie

KRAKÓW (jot). W Krakowie odbyła się konferencja aktywu kobiecego PPR i PPS, w której uczestniczyło ponad 200 aktywistek. Po zagajeniu i powołaniu prezydium z ramienia władz centralnych obu partii, referat na temat „Rola Partii czołowego oddziału klasy robotniczej oraz rola kobiety w Zjednoczonej Partii wygłosiła tow. Zasłowa z CKW PPS.

Po referacie i dyskusji towarzyszki uchwaliły następującą rezolucję:

„Aktyw kobiecy PPS i PPR zebrany w dniu 7 grudnia 1948 r. — w przededniu Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych postanawia i przyrzeka:

Pracować nad uświadomieniem szerokich rzesz kobiecych.

Prowadzić nieustanną walkę z resztkami kapitalizmu i reakcji.

Wzmóc swoje wysiłki nad pogłębieniem własnej świadomości politycznej przez przyswajanie sobie zasad marksizmu-leninizmu.

Aktywnie współpracować z Ligą Kobiet, przyczyniając się do umasowienia tej jedynej organizacji kobiecej, przez werbowanie nowych członkiń, w szczególności kobiet gospodyń domowych.

Aktywistki PPS i PPR wkrótce zjednoczonej Partii, biorąc przykład ze swoich sióstr i towarzyszek w Związku Radzieckim, które wnoszą wielki wkład w budownictwo socjalistyczne w swoim kraju, pod przewodnictwem WKP (b) — przyrzekamy, że w szeregach Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej bronić będziemy zdobyczy Polski Ludowej — dążyć do zbudowania w naszym kraju ustroju o pełnej sprawiedliwości społecznej — który będzie gwarantem pokoju i dobrobytu mas pracujących tj. Ustroju Socjalistycznego.

Rośnie liczba stypendiów dla młodzieży akademickiej

KRAKÓW (jot) — W Krakowie odbyło się zebranie aktywu SD z udziałem delegata KC SD posła Arczyńskiego. W toku obrad sprawy organizacyjne Powiatu m. in. uchwałę utworzenia funduszu stypendialnego dla młodzieży akademickiej. Doraźna zbiórka na ten cel przyniosła 20.000 zł.

Naukowa stacja badawcza w Tatrach

KRAKÓW (Lak). — Polskie Towarzystwo Geograficzne, zrzeszające kilka tysięcy członków, w ramach rozbudowy swej działalności zakłada dnia 3 stycznia 1949 r. pierwszą w Polsce naukową stację PTG na Hali Gąsienicowej w Tatrach. Stacja będzie prowadziła badania nad morfologią, lodowcami tatrzańskimi oraz nad śniegiem, lawinami, i klimatem Tatr. PTG organizuje stacje przy wybitnym poparciu czynników rządowych i tow. wiceministrem prof. dr. Stanisławem Leszczyckim na czele. Dnia 3 stycznia 1949 r. nastąpi uroczyste otwarcie stacji, którego dokona tow. wicemin. Leszczycki.

Wznowienie komunikatów śniegowych

KRAKÓW (Lak). — Komisja Śniegowa Polskiego Związku Narciarskiego rozpoczęła z dniem 9 bm. wydawanie, jak co roku, komunikatu śniegowego, podającego dokładne warunki śniegowe i atmosferyczne na terenach turystycznych. Komunikaty te dotyczą przede wszystkim naszych gór, i ośrodków życia narciarskiego.

11 lokomotyw ponad plan deklaruje załoga „Fabloku"

KRAKÓW (st) — 139, ostatnia z zaplanowanych na rok 1948, lokomotywa typu pośpiesznego stanęła w dniu 7 bm. na szynach wielkiej hali Fakierowni pierwszej fabryki lokomotyw w Polsce w Chrzanowie.

Lokomotywa została nazwana imieniem „Błyskawicy". Ustrojona w zieleń, kwiaty i transparenty „Błyskawicę" otacza tłum z 530 robotnikami na czele, którzy w ciągu 40 tys. godzin montowali jej 11 000 różnorodnych części, składających się na 110 ton wagi. Maksymalna szybkość „Błyskawicy" wynosi 110 km na godzinę.

„Błyskawica" stanie na czele 6 wagonów, wyprodukowanych w Pafawagu, aby zawieźć delegatów wrocławskich na Kongres Zjednoczeniowy. Fablok ma również swoich elektorów, jubilatów, pracujących tutaj od 25 lat: są to tow. Bronisław Kruk (PPS) i tow. Kazimierz Kołodzieczyk (PPR). Rozmawiamy z przodownikiem, zasłużonym w montażu tej lokomotywy, spawaczem, tow. Czesławem Landwarskim, który twierdzi, że wynik współzawodnictwa zależy jedynie od doskonałej organizacji pracy całego zespołu.

W tej chwili lokomotywa z donośnym gwizdem opuszcza halę i wjeżdża na bocznicę: następuje uroczysty moment oddania jej poprzez kierownika montażowego tow. Kluszczyńskiego i dyrektora fabryki Baurskiego — delegatowi Ministerstwa Kom. inż. Szniolisowi, ten zaś z kolei powierza ją sprawnym rękom starszego maszynisty, St. Kosobudzkiego z drużyny Kolejowej Dyrekcji Wrocławskiej. Lokomotywa przy dźwiękach Hymnu Narodowego wyrusza w drogę do Wrocławia.

Wracamy do odświętnie przybranej hali. Zebranie zagaja przew. Rady Zakładowej, tow. Wróbel, po czym kolejno przemawiają: I sekretarz KW PPR tow. Łapot, sekretarz Komitetu Fabrycznego PPR tow. St. Golec, przodownicy pracy: tow. A. Moszner i St. Garracz z ZMP oraz przewodnicząca Ligi Kobiet — młoda robotnica, Władysława Sarna.

Poza robotami ściśle warsztatowymi wyremontowano 30 mieszkań robotniczych, a dom mieszkalny zostanie oddany do użytku robotników i ich rodzin w dniu 10 bm.

W spontanicznej uchwale załoga zobowiązała się wykonać ponad plan 11 lokomotyw pięciu różnych typów, 50 zestawów, 80 ton części zapasowych, 1000 kg przyborów tnących i pomiarowych, a od 1 stycznia 49 r. postanowiono przystąpić gremialnie do współzawodnictwa pracy.

Po części oficjalnej rozpoczyna się koncert przybyłego do Chrzanowa zespołu Filharmonii Krakowskiej. Na program składają się wielcy kompozytorowie rosyjscy: Glinka i Czajkowski oraz polscy Moniuszko i Różycki. Dyryguje prof. Konycki. Każdy utwór jest przyjmowany entuzjastycznie, a gdy dyr. Kopyciński oznajmia koniec programu, robotnicy wołają: „To była norma, a teraz ponad plan"! Na zakończenie tej radosnej uroczystości popłynęła więc ponad plan uwertura do „Halki" i porywający Mazur.

Pamiętaj o WARSZAWIE!

Zarząd Woj. ZMP zrealizował zobowiązania Czynu Kongresowego

KRAKÓW (jot) — W siedzibie Wojewódzkiego Zarządu ZMP, odbyło się uroczyste otwarcie biblioteki, czytelni i ośrodka artystycznego. Prace przy urządzaniu nowej placówki kulturalnej ZMP wykonane zostały zgodnie z powziętą uchwałą w ramach Czynu Kongresowego Młodzieży. Biblioteka liczy obecnie 2 000 tomów, czytelnia prenumeruje 60 czasopism. Przy ośrodku artystycznym utworzono 4 sekcje: recytatorską, baletową, taneczną i dramatyczną.

W uroczystościach związanych z otwarciem nowej biblioteki i czytelni udział wzięli przedstawiciele władz, WP, Kuratorium z wojewodą krakowskim tow. dr Pasenkiewiczem na czele. Okolicznościowe przemówienia o znaczeniu zjednoczenia klasy robotniczej dla młodzieży ZMP wygłosili przew. Woj. Zarządu ZMP kol. Strzałkowski i sekr. KW PPR tow. Starzec.

W części artystycznej po raz pierwszy wystąpiły zespoły recytatorskie ośrodka artystycznego Zarz. Woj. ZMP Szkoły Organizacyjnej ZMP.

Sportowcy Krakowa w przededniu Kongresu Zjednoczeniowego

Z okazji Zjednoczenia Partii Robotniczych, sportowcy Krakowa drużyn Klasy Państwowej rozegrają spotkanie piłkarskie w niedzielę dnia 12 grudnia 1948 r. na boisku ZKS „Cracovia" o godz. 11. Będzie to team „Wisła—Tarnovia" przeciw team „Cracovia — Garbarnia".

W zespole pierwszym ujrzymy na boisku zawodników: Jurowicza, Flanka, Filka M., Legutkę, Wapienika, Gracza, Kohuta, Rupę, Mamonia, Cisowskiego, Barwińskiego, Kuczyńskiego, Rychlickiego, Pirycha, Kostela, Kokoszkę, Binka.

W zespole drugim ujrzymy na boisku zawodników: Rybickiego, Gędkę, Glimasa, Jabłońskiego I. II, braci Różankowskich, Radonia, Szeligę, Kasznbę, Mazura, Pojwiatę, Lasiewicza, Parpana II, Nowaka, Jakubika.

Zespoły zestawione w ten sposób zaprezentują dwie równorzędne reprezentacje Krakowa, a rozegrane spotkanie na boisku systemem nie punktowym da pełnię emocji sportowej i gry fair — zespołowej.

Bilety do nabycia w firmach: Voigt, Floriańska 47, Składnica krakowska, Floriańska 14, Ramza, Sławkowska 32, Paudyn, pl. Szczepański 9, „Sport" Rynek Główny 6 „Start", Sukiennice oraz dla Zakładów Pracy OKZZ sprzedaje pozostałe jeszcze bilety.

Z AKCJI PRZEDKONGRESOWEJ

KRAKÓW (WW) Rada Pedagogiczna Ogólnokształcącej Szkoły RTPD stopnia podstawowego, uchwaliła celem uczczenia Zjednoczenia Partii Robotniczych, spowodować dokładne opanowanie w terminie do 1 maja 1949 r. przez uczniów klasy siódmej, materiału z nauki o Polsce Współczesnej.

Równocześnie do współzawodnictwa zawezwano sześć szkół, a mianowicie: szkoły koedukacyjne w Bielanach, w Bronowicach Małych, oraz szkołę nr 35, i męskie [illegible] nr 80.

Po upływie w/wym. terminu, specjalna komisja powołana spośród członków Rad Pedagogicznych powołanych szkół dokona oceny wyników w postępach uczniów współzawodniczących szkół.

×

W ślad za robotnikami tysięcy fabryk w Polsce, którzy czynem postanowili uczcić wielki dzień Kongresu Zjednoczeniowego, również członkowie i pracownicy Miejskiej Komisji Lokalowej i Wydziału Kwaterunkowego w Krakowie, zobowiązali się dołożyć wszelkich starań, by usprawnić swą pracę i zwiększyć jej tempo, a także, by bezinteresownie przepracować w okresie do 15 bm. co dzień o jedną godzinę więcej.

Ponadto, rozumiejąc, że rozwiązanie kwestii mieszkaniowej może nastąpić jedynie poprzez nowe budownictwo, postanowiono w całej rozciągłości poprzeć akcję Związkowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Krakowie, przez zapisanie się na jej członków, oraz przez wykupienie wypuszczonych przez Spółdzielnię cegiełek.

Aktywiści Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej fabryki cementu „Wiek" w Grodźcu, zainicjowali, na wspólnym zebraniu, podjęcie przez jedną niedzielę normalnej pracy, jak przez pracowników fizycznych jak i umysłowych. Wykonanie tej uchwały ma na celu uczczenie czynem uroczystego dnia Zjednoczenia polskiego Ruchu Robotniczego. Całkowity zysk z przepracowania 1 dniówki postanowiono przekazać na Wspólny Dom Zjednoczonej Partii.

Na apel Komitetów PPR i PPS przy Urzędzie Wojewódzkim Krakowskim, pracownicy tego Urzędu na zebraniu w dniu 7 bm. uchwalili jednogłośnie przedłużyć dzień urzędowania dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego o jedną godzinę codziennie, tj. do godz. 16, aż do końca grudnia br.

W ramach tego czynu przedkongresowego pracowników Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego odrobione zostaną wszystkie zaległości służbowe.

Planowa akcja dała rezultaty

Skończyły się trudności na odcinku mięsnym

KRAKÓW (WW) Szereg wydanych ostatnio zarządzeń, mających na celu uporządkowanie rynku rzeźniczo - wędliniarskiego, przyniósł całkowite opanowanie zarówno zakupu materiału rzeźnego, jak i dystrybucję mięsa i wędlin. Plan zakupów żywca przez placówki podległe krakowskiemu oddziałowi Centrali Mięsnej, został wykonany w ub. miesiącu w 135,8%. Zaopatrzenia ludności w mięso w okresie jesieni br. w stosunku do jesieni 1947 r. wykazuje poważny wzrost. Do obrotu zostało dopuszczone w listopadzie br 6900 wieprzy, 1702 szt. rogacizny i 438 baranów, wobec 4800 wieprzy, 428 szt. rogacizny i 19 baranów w listopadzie ub. r. Miasto Kraków zostało zaopatrzone w mięso na przestrzeni ub. miesiąca w ilościach: 1412 „połówek" wieprzowiny, 1389 cieląt, oraz odpowiednią ilość wołowiny i baraniny. Należy zaznaczyć, że zaopatrzenie ludności woj. krakowskiego w mięso dzięki wzrostowi pogłowia pokrywane jest obecnie przede wszystkim z dostaw wewnętrznych.

Na odcinku dystrybucji, pracownicy w dni mięsnych na piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek, przyniosło korzystne rezultaty, w pierwszym rzędzie rozładowano obserwowany co sobotę „run" na sklepy wędliniarskie. Obecnie nie ma żadnych trudności w zaopatrywaniu ludności w mięso na niedzielę.

Pracownicy huty szkła w Tarnowie wykonali plan w 112 proc.

TARNÓW (r. m.) — Pracownicy spółdzielni pracy, huta szkła „Laura" w Tarnowie, wykonali roczny plan produkcyjny w dniu 30 listopada br. w 112,12 proc. W roku bieżącym planowano produkcję różnych wyrobów szklanych na sumę 43 476 600 zł, zaś na dzień 30 listopada br. wykonano na 48 745 890 złotych.

Równocześnie pracownicy postanowili dzień Kongresu Zjednoczeniowego uczcić pracą w niedzielę 5 grudnia br. a uzyskany zarobek przeznaczyć na budowę Wspólnego Domu w Warszawie.

Rada nadzorcza i zarząd na ten cel wpłaciły 25.000 zł.

×

Powiatowy komitet elektryfikacji powiatu tarnowskiego pod przewodnictwem starosty powiatowego tow. Andrzeja Grzybowskiego, z okazji Kongresu Zjednoczeniowego postanowił oddać do użytku nowowybudowane linie elektryczne w gromadach Poręba Radlna i Ruchowa, a w dniu 12 bm. w gromadzie Zawada.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19 — „Sen nocy letniej"

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19 — „Wyspa pokoju". Mała sala — godz. 19,15 „Amfitrion 38".

TEATR MŁODEGO WIDZA RTPD — godz. 11 „Syn pułku" (dla młodz.) — Godz. 16 „Królowa śniegu" (dla dzieci).

TEATR „GROTESKA" — godz. 17 i 19,30 „Cudowna lampa Aladyna".

RADIO

9,06 sygnał czasu; 6,10 dziennik poranny; 7,00 wiadomości dziennika porannego; 8,55 Szkolna gazetka radiowa dla klas starszych; 9,25 sygnał do startu; 11,35 audycja szkolna dla klas młodszych, 11,57 sygnał czasu i hejnał; 14,15 koncert życzeń; 14,35 audycja dla dzieci; 15,30 muzyka rozrywkowa; 15,40 „Ze skarbca melodii ludowych"; 16,40 poezja robotnicza i rewolucyjna; 17,00 koncert dla przodowników pracy; 18,00 koncert rozrywkowy; 18,30 „Dzieje jednego strajku" wspomnienia W. Wasilewskiej; 19,15 koncert symfoniczny; 20,30 „Od melodii do melodii"; 21,00 audycja przedkongresowa; 21,15 Smetana — „dwie wdowy" — opera; 23,30 Hymn i koniec audycji.

EMIL ZOOR

SPACER PO SUFICIE

Rumiana twarz Dawissona poszarzała nagle, jakby ją kto posypał popiołem. W jednej chwili zrozumiał wszystko. Nie panując nad sobą, zerwał się tak gwałtownie, że przewrócił krzesło i błyskawicznym ruchem dobył rewolweru.

— Spokojnie młodzieńcze, spokojnie — rozległ się równy głos inspektora, który szybkim uderzeniem wytrącił broń z ręki lekarza. — Niech pan nie zapomina, że jest pan moim gościem.

Dawisson rzucił się rozpaczliwie w kierunku okna. Gordon i Hawkins przytrzymali go za ramiona. Opadł bezwładnie na krzesło i spojrzał na nich nieprzytomnie. Nagle zaśmiał się.

— Ja nie zabiłem Bissingera, ja nie zabiłem Bissingera! Nie macie na to żadnych dowodów, nie macie dowodów, ha ha, ha.

— Trzeba zawsze starannie wycierać scyzoryk — powiedział spokojnie Gordon. Żal mi pana. Nigdy nie przypuszczałem, że do tego dojdzie.

— Panie doktorze! Niech mnie pan ratuje! Panie doktorze! Ja zawsze, ja wszystko dla pana — skowyczał Dawisson. Był szaro - zielony, żyły mu wystąpiły na czole, a w kącikach ust ukazała się piana.

Niech go pan każe zabrać, inspektorze — powiedział z niesmakiem Gordon. — I tak teraz nic się od niego nie dowiemy.

Inspektor nacisnął dzwonek. — Wyprowadzić tego człowieka — rozkazał, gdy policjant wszedł do gabinetu — Zamknąć go i pilnować dobrze. Odpowiadacie mi za niego.

— Tak jest — rzucił służbowo policjant i zbliżył się do Dawissona, który już się zupełnie uspokoił. Siedział zrezygnowany, patrząc bezmyślnie w podłogę. Gdy policjant dotknął jego ramienia, podniósł się i począł spazmatycznie płakać.

— Żal mi tego chłopca — mruknął Gordon i zapalił papierosa. — To naprawdę było dla mnie bardzo przykrą niespodzianką.

— Panie doktorze — powiedział po chwili Hawkins. — Mam wrażenie, że należy mi się jakieś wyjaśnienie. Przyznać muszę, że absolutnie nic nie rozumiem z tego wszystkiego. Dawisson zamordował Bissingera scyzorykiem? Ależ przecież Bissinger nie był nawet ranny!

Gordon wstał przeszedł się po pokoju. — Zaraz wszystko panu wytłumaczę — zaczął już zupełnie spokojnie. — Jak panu wiadomo śmierć Bissingera wydała mi się od razu bardzo podejrzana. Nie wierzyłem, iż Bissinger umarł śmiercią naturalną. Zacząłem badać zwłoki. Bissinger miał czyste ręce od dłoni do łokci. To nasunęło mi myśl, że ktoś musiał mu ręce polewać ciepłą wodą. Poza tym zauważyłem, że w pobliżu kanapki widnieje duża kropla krwi na podłodze, która po przeprowadzeniu analizy okazała się krwią Bissingera. Krew Bissingera znalazłem dziś zupełnie przypadkowo na scyzoryku Dawissona. Bissinger miał spore draśnięcie na lewej ręce. Wszystko to razem...

Ale gdzież tu morderstwo?! — wykrzyknął niecierpliwie Hawkins.

Niech pan zaczeka. Od razu pomyślałem, że takiego morderstwa mógł się dopuścić tylko lekarz albo człowiek bardzo wykształcony. Widzi pan, swego czasu przeprowadzano medyczny eksperyment na zbrodniarzach, polegający na tym że zabijano ludzi przy pomocy sugestii.

— Sugestii?

— Tak. Brano takiego zbrodniarza, skazanego na śmierć, zawiązywano mu oczy i oznajmiano mu, że zostanie stracony przez wypuszczenie krwi z żył. Po czym nakłuwano mu nieszkodliwie rękę i polewano ją letnią wodą, aby miał wrażenie uchodzenia krwi. Po pewnym czasie, zresztą ściśle określonym człowiek ten przestawał żyć.

— Nadzwyczajne! — wykrzyknął Hawkins. — Zupełnie nadzwyczajne.

— Tak. Siła sugestii jest olbrzymia i może nawet pozbawić człowieka życia. Gdy ta możliwość przyszła mi do głowy, przypomniało mi się, że mniej więcej przed rokiem Dawisson żywo interesował się tym eksperymentem i pytał mnie nawet o coś w związku z tym. Wtedy powstało we mnie podejrzenie, ale jeszcze nie ufałem sobie. Dopiero teraz...

— Ależ jakiż jest motyw tej potwornej zbrodni? — zawołał inspektor.

— Odpowiedzi na to pytanie udzieli nam albo sam Dawisson albo szara limuzyna z Farrow — odparł doktór.

ROZDZIAŁ V.

SZARA LIMUZYNA

Nie jest rzeczą zbyt prostą być genialnym detektywem, jeśli w momencie najmniej odpowiednim prześladuje człowieka myśl o ukochanej kobiecie. Nic więc dziwnego że Antoni, któremu przed oczyma coraz częściej stawała wdzięczna postać Elizy, z każdą niemal chwilą tracił zdolność trzeźwego, logicznego rozumowania i zupełnie już nie wiedział, co sądzić o spacerach po suficie lub o tajemniczej szarej limuzynie. Robił wszystko co było w jego mocy, aby wyświetlić te nadprzyrodzone zjawiska ale ponieważ wszystkie jego wysiłki nie odnosiły dotychczas żadnego skutku przeto zwolna poczynał przywykać do owych „duchów", które przynajmniej na razie nie robiły mu żadnej krzywdy. Pokój w gospodzie Darlena był możliwy, jedzenie niezłe a Eliza, córka profesora, z każdym dniem piękniejsza. Toteż Antoni coraz chętniej odbywał długie spacery w towarzystwie uroczej dziewczyny, coraz bardziej niedbale zajmując się sprawami niesamowitymi. Dostawszy w międzyczasie wiadomość od doktora Gordona, że sprawa jego portfelu została już do pewnego stopnia wyjaśniona, uspokoił się zupełnie i począł jeszcze bardziej lekceważyć „duchy", które służyły mu teraz raczej jako pretekst do przedłużenia pobytu w Farrow. Piękna Eliza była w dalszym ciągu nieszczęśliwa i bardzo zdenerwowana, ale na wszystkie pytania odpowiadała bądź milczeniem bądź też wykrętnymi niedomówieniami. Antoni pragnął za wszelką cenę załamać upór dziewczyny i miał nadzieję, że w końcu starania jego zostaną uwieńczone wspaniałym sukcesem. Widział już oczami wyobraźni urocze dziewczę wypłakujące na jego męskiej piersi swe żale i troski i pragnął ze wszystkich sił być wspaniałomyślnym pocieszycielem. Narazie w czasie wspólnych przechadzek snuł rozważania filozoficzne na temat świata i życia i pilnie obserwował, jakie robią wrażenie niektóre jego powiedzenia. Ta miła jesienna sielanka rozwijałaby się zapewne bez większych przeszkód ku obustronnemu zadowoleniu, gdyby...

Pewnego wieczora Antoni wracał ze spaceru pod wrażeniem zapachu więdnących ziół oraz melodyjnego głosu Elizy. Szedł krokiem lekkim, sprężystym, czując w rękach i nogach przedziwną tężyznę i niezwalczoną siłę. Zdawało mu się, że w tej chwili najlepszy bokser świata nie zdołałby go pokonać. Gotów był każdego wyzwać do walki. Ogromna moc i radość życia rozsadzała mu piersi.

Mrok gęstniał. Wczesny, jesienny wieczór zamieniał się szybko w czarną, nieprzeniknioną noc. Zerwał się wiatr. Antoni przyspieszył kroku i zapiął szczelnie płaszcz. Chciał jak najszybciej dostać się do gospody. Czuł, że zimno poczyna przenikać go na wylot. Bał się, że lada chwila zacznie szczękać zębami. — Trzeba było włożyć gruby sweter — pomyślał z żalem. Nagle posłyszał w ciemności przyciszoną rozmowę. Znieruchomiał i począł nadsłuchiwać. Zupełnie wyraźnie poznał głos młodego Darlena. Antoni przykląkł ostrożnie za jakimś dużym krzakiem i cały zamienił się w słuch.

— Do wszystkich diabłów — mówił Patric Darlen. — Nie podoba mi się to wszystko. Stara siedzi, doktora podobno nakryli. Mówię ci, że trzeba wiać.

— Nie twoja w tym głowa — odezwał się drugi głos. — Polegaj na szefie. On wie co robi. Nie bój się.

— A jakże — mruknął znowu Patric. — Będę czekał aż mnie przymkną. Ojciec już krzywym okiem na mnie patrzy. Boję się, że się czegoś domyśla. Mam dosyć. Szef drapnie za granicę i tyle go będę widział. W razie czego na pewno nie będzie się o nas troszczył.

— A jak będzie jutro?

— Jutro jeszcze trzeba załatwić. Podstawię maszynę jak zwykle i zaraz z Londynu jadę tutaj. Chciałbym, żebyś na wszelki wypadek kręcił się tu gdzieś w pobliżu.

— Boisz się tego bubka?

— Waltona?

— Uhm.

— Diabła tam! Kto by go się bał? Jak mi będzie przeszkadzał, to go sprzątnę i tyle. Ale może się coś skomplikować. Może ktoś z Londynu będzie ze mną jechał. Wiesz co, myślałem już o tym, żeby przemalować wóz?

— Można o tym pomyśleć, ale nie czas teraz na to. Jak się trochę uspokoi. Słuchaj no Patric, nie boisz się ty tak chodzić tutaj po nocy.

— A czegóżbym się miał bać? Chyba ciebie?

— A tych duchów.

— Co łażą po suficie?

— No tak.

— Nic mi do nich. Co mnie to obchodzi? Ojciec to się boi, ale ja...

— Co to może być? Jak ty myślisz? To lepszy numer niż twoja limuzyna.

— Diabli wiedzą — mruknął niechętnie Patric. — Duchy i już. Nie mam do nich pretensji. Dobrze mi pomagają w robocie.

— No tak. Ludzie boją się tu podejść.

— Właśnie. Można wszystko spokojnie załatwiać.

—No to ja już idę do domu. Deszcz zaczyna padać. Bywaj. Do jutra.

— Do widzenia.

Antoni posłyszał ciężkie, oddalające się kroki, a za chwilę tuż koło niego mignęła sylwetka drugiego człowieka. Musiał to być Patric Darlen.

Deszcz począł padać coraz gęstszy i dął wiatr północny. Antoni przeczekał parę minut, wreszcie podniósł się i ostrożnie ruszył w kierunku gospody. To, co posłyszał, wytrąciło go zupełnie z równowagi. Patric był zbrodniarzem, należał do jakiejś tajemniczej a niebezpiecznej bandy. Szara limuzyna to jego dzieło, ale w takim razie, jak to można było sobie wytłumaczyć, że samochód poruszał się bez szofera? Kto jest owym tajemniczym szefem bandy? Co teraz robić? Co przedsięwziąć? Trzeba jakoś działać ale jak? A może powiedzieć o wszystkim staremu Darlenowi, który najwidoczniej o niczym nie wie. Nie, nie, to to nonsens. W ten sposób spłoszyłoby się tylko opryszków nic więcej. Tysiące nerwowych, bezładnych myśli przebiegało przez rozgorączkowaną głowę. Trudno było powziąć decyzję, trudno obmyśleć jakiś plan działania.

Tej nocy Antoni nie zmrużył oka. Siedział w swym pokoju kompletnie ubrany i przez uchylone drzwi nadsłuchiwał pilnie. Postanowił wyśledzić Patrica. Nocne godziny wlokły się w nieskończoność. Ciężkie ołowiane powieki opadały bezwładnie pod naporem zmęczenia. Ciemność dzwoniła zupełną ciszą. Cały dom spał, nie słychać było najlżejszego nawet szmeru.

Wreszcie mrok począł za oknami szarzeć i szyba zarysowała się jaśniejszą płaszczyzną. Zbliżał się świt. Antoni podniósł się z krzesła i przeciągnął zdrętwiałe ciało. Było mu zimno i w ustach miał przykry smak nieprzespanej nocy.

Nagle na dole cicho skrzypnęły drzwi. Antoni nadstawił ucha i jednym skokiem znalazł się przy oknie. Ciemna pochylona postać szła szybko w kierunku furtki. Patric! Antoni bez chwili namysłu zbiegł na dół i wypadł do ogrodu. Trzeba było teraz wysilić cały spryt aby śledzić młodego Darlena, nie będąc samemu widzianym.

Puste i ciche ulice rozbrzmiewały odgłosem niespodziewanych o tej porze kroków. Mokre kamienie lśniły gładką powierzchnią w półmroku. Antoni szedł w znacznej odległości za Patrikiem, tuląc się do murów i kryjąc się co chwilę za węgłami domów. Posuwał się cichymi, szerokimi krokami, stąpając ciągle na palcach. Ciemny płaszcz i kapelusz zacierały jego sylwetkę w szarym, niepewnym świetle budzącego się dnia.

Młody Darlen, niespodziewając się najwidoczniej, że może być śledzony, kroczył szybko naprzód, energicznie rozbryzgując nogami błoto powstałe po nocnym deszczu. Był wysoki, barczysty, lekko pochylony ku przodowi. Ruchy miał zwinne, zdradzające siłę i bezwzględną pewność siebie.

Za miastem, na końcu wąskiej, ciemnej uliczki stała drewniana szopa. Ku niej to Patric skierował swe kroki. Antoni przykucnął za jakąś pustą beczką i czekał. Po chwili zawarczał motor i tuż koło Atoniego przemknęła duża piękna maszyna. „Szara limuzyna" szepnął wpatrzony w oddalające się auto. Nagle poderwał się i począł biec przed siebie. Trzeba przecież coś robić, działać. Nie można tak tego wszystkiego zostawić. Ale co robić? Jak gonić ten samochód?

W tej chwili Antoni przypomniał sobie to, co mu mówił Gordon. Tak, to była jedyna możliwość. Nie zastanawiając się dłużej, pędem puścił się w kierunku posterunku policji. Muszą mu dać samochód, muszą dać! Drzwi były oczywiście szczelnie zamknięte. Antoni począł więc walić w nie ze wszystkich sił. Niewiele to jednak pomagało. Głucha cisza była jedyną odpowiedzią. Wreszcie jednak, widocznie na skutek rozpaczliwych okrzyków Antoniego, rozległo się jakieś potężne sapanie i zachrypnięty głos spytał: „A kto tam".

— Proszę natychmiast otworzyć! Ścigam zbrodniarza. Otwórzcie! — wrzasnął Antoni.— Prędzej! Prędzej!

Zasuwy i rygle szczeknęły bez najmniejszego pośpiechu. W drzwiach ukazała się zaspana twarz policjanta. — O co chodzi? Czego pan tak wali? Jacy zbrodniarze?

Antoni chaotycznie wyjaśnił całą sprawę, powołując się na interwencję doktora Gordona. Policjant flegmatycznie podrapał się za uchem.

— Doktór Gordon? Tak wiem, ze Scotland Yardu. Owszem, prosił, żeby panu pomóc. Więc o co właściwie panu chodzi?

— Potrzebuję natychmiast samochodu! — krzyknął zrozpaczony Antoni.

— Samochodu? O, z tym to będzie gorzej.

— Dlaczego

— A dlatego, mój panie że nasz samochód wczoraj właśnie się popsuł. Ten wariat John urwał sprzęgło.

Antoni spojrzał bezradnie. — Wszystko przepadło — powiedział cicho.

— Ale, ale — ożywił się nagle policjant. — Może pan umie jeździć na motocyklu?

— Oczywiście, że umiem.

— No, to mamy bardzo dobry motocykl, prawie nowy. Gotowy do drogi, bo właśnie kierownik...

— Dawaj pan ten motocykl! — przerwał nerwowo Antoni.

— To chodźmy do garażu.

Motocykl rzeczywiście okazał się dobry. Antoni bez trudu zapalił motor błyskawicznie skoczył na siodło. Błyskawicznie minął Farrow i wypadł na szosę, prowadzącą do Londynu. Świeże ślady świadczyły o tym, że szara limuzyna przejeżdżała tędy przed chwilą.

Antoni pochylił się nad kierownicą i dodał gazu. Silny motor rwał naprzód, rozbryzgując z impetem wodę, nagromadzoną w małych kałużach. Rozdygotana maszyna gnała z taką siłą, jakby się chciała za chwilę unieść w powietrze